

USZLACHETNIANIE ZASOBÓW OSOBOWYCH

ZBIÓR PUBLIKACJI

www.etito.pl/4b.php

DZIAŁ III (SZKICE I ODCZYTY)

O UFNOŚCI I NATURZE

Opowieść pierwsza – o tolerancji i poszanowaniu.

Mój Dziadek znalazł w lesie opodal Demptowa poranionego wilka, który ledwie zipiął, a trącący patykami nawet się nie drgnął. Gdy Dziadek poszedł do domu po sanki z derą i wrócił, wilk jak leżał tak leżał. Dziadek zabrał go do domu, napił go, dał mu się „odleżeć”, podkarmił i w międzyczasie wybudował mu obszerny kojec z siatki, co by do kur się nie dostał. Nazwał go Azor.

„Na zawsze ponosisz odpowiedzialność za to, co oswoiłeś”.
(Antoine de Saint-Exupéry)

Gdy Azor wydobrzył, robił się coraz dzikszy, aż zdarzyło się, że nawet Babcie ugryzł, więc przestała wchodzić do kojca i gdy Dziadek nie było, podawała mu wodę i jedzenie popychając patykami miskę przez szczelinę pomiędzy progami, a drzwiczkami. Szybko mu przebaczyła, bo mądra była i mawiała: „jeśli pchasz palce do pieca, to nie dziw się że go poparzy”. Tylko Dziadek mógł wchodzić do Azora, zabierać go na spacer (nawet do lasu) i spuszczać ze smyczy. Próbował go nawet Dziadek do lasu Junakiem (motor) w lasy powieźć, ale Azor wracał. Bywało, że Dziadek do pracy szedł przez las i Azora zostawiał na skraj Grabówkowego lasu. Gdy wychodził z pracy, Azor jak najwierniejszy pies, na niego tam czekał.

„Czy polubisz mnie razem z moim psem” śpiewała Sipińska z Bambina (gramofon), gdy byłem u dziadków na Święta Bożego Narodzenia. Czy wiesz o czym ona śpiewa... – spytał mnie Dziadek, po czym zaraz dodał - śpiewa czy ją ktoś polubi z jej wadami, taką jaka jest – odpowiedział puszczając zawadiackie oczko do Babci.

Latem po upalnej nocy, Dziadek wychodząc do pracy zobaczył uduszoną kaczkę na progu. Dziadek hodował kury, skąd tu kaczka? Naderwana stalowa siatka tłumaczyła wszystko. Podbiegł Azor i lasił się czekając na nagrodę. Nagrody dla Azora nie było. Dziadek go przechwycił i zaprowadził do kojca, a następnie podwiązał siatkę i poszedł do pracy, prosząc Babcie aby poszła do sąsiadów pytać kogo wzięła kaczka, bo sam musiał do pracy. Gdy Babcia wyszła do sklepu (sklepu) i sąsiadów, Azor jak zwykle tęsknie wyl jakby płakał, że go opuszczają.

„Jeżeli nie potrafisz zaakceptować własnej natury
nie zaakceptujesz także natury drugiego,
bo kochać, to znaczy przyjąć drugiego takim, jaki jest. (MAK)

Potem było już tylko gorzej. Niestety kolejne pomysły Azora jak wy dostać się z kojca także za pomocą podkopów, były bardzo skuteczne. Nie pomogło pokrywanie przez Dziadka kosztów szkody, ani prośby Babci do sąsiadów o wybaczenie. Pewnego dnia Dziadkowie zobaczyli Azora martwego pod płotem (otrutego), a sąsiedzi nabrali wody w usta. Uplakał się Dziadek, bo wiernego przyjaciela utracił, upłakała się Babcia choć dawniej Azor ją pogryzł. Uplakali się oboje, bo naturę drugiego, szanowali taką jaka jest i wilka Azora pokochali takim jakim był.

Opowieść druga - o złości i zawiści.

„Miłość nie pozwala zostawić drugiego
niezależnie od okoliczności i tego co inni gadają”. (MAK)

Na polanie, obok domu „wiedzącej” Białki, co jakiś czas zjawiał się Wilk. Białka zauważyła, że zwykle było to w upalne wieczory przy stawiku, więc wstała wysychać, wkopała tam misę i wlewała do niej wodę. Wilk był urośliwy. Miał piękną sierść, lekki chód i żywe oko. Białka często czuła się osamotniona, więc postanowiła zaprzyjaźnić się z Wilkiem. Szybko okazało się, że Wilk ma skłonność zarówno do zabawy jaką i łaszenia się. Zdarzało się, że po zabawie odprowadzał ją do samych drzwi, po czym wracał do lasu. Z biegiem czasu Wilk i Białka przyzwyczajali się i nabierali do siebie zaufania coraz bardziej. Tak minęły dwa najszczęśliwsze lata Wilka i bez troskie chwile Białki, jakby karmili się radością, życzliwością i prawdą przy każdym spotkaniu.

Okoliczni mieszkańcy też znali Wilka, i nie przeszkadzała im jego obecność, choć niektórzy mówili, że Białka słabo o niego dba, bo go nie wiąże i pozwala mu po lasach się włóczyć. Zaś sąsiadki, które zazdrościły Białce urody, mądrości i zaradności, zaczęły przestrzegać Białkę, że takie zabawy bywają bardzo niebezpieczne, bo taki Wilk może jej zrobić krzywdę.

- „Największą krzywdę, to by mi zrobił, gdyby przestał mnie odwiedzać” - pomyślała Białka, i za nic robiła sobie sąsiedzkie ostrzeżenia.

„Czasem ludzie zazdroszą Ci radości z czegoś tak bardzo,
że zrobią wszystko abyś tu utracił”. (MAK)

Pewnego dnia jedna z sąsiadek napotkała Wilka na drodze, tupnęła nogą, a ten warknął, ale z drogi zszedł i powarkując obszedł ją dużym kołem.

Inna zachęciła go kielbasą, a gdy się zbliżył, próbowała zapiąć mu smycz, ale kielbasy nie ruszył, tylko pyskiem wytrącił ją z jej z ręki i warcząc obnażył kły, czym zmusił ją do odejścia.

Jeszcze jedna próbowała się też jak Białka się z nim zaprzyjaźnić, ale gdy tylko wyciągała rękę, Wilk wycofywał się, lypiąc okiem czy aby nie chce go ukrzywdzić.

Tylko do Białki miał zaufanie i jej pozwalał na wszystko, jakby uznał jej przewodzenie w stadzie.

Nie wiedząc czemu, ta która próbowała chwycić Wilka, nakręcała Białkę że Wilk jest niewdzięczny, bo próbował się do niej łąsić, a nawet polizać. Potem zmawiała inne napotkane osoby, że Wilk chciał jej ukraść kielbasę, którą niosła ze sklepu, a gdy i to nie odniosło skutku, opowiadała w siole, że trzeba pozbyć się Wilka, bo ten ją pogryzł.

„Plotki są tworzone przez ludzi chorych z zawiści,
a rozprzestrzeniane i przyjmowane za fakt przez idiotów” (NN)

Zebrali się ludzie z sioła i poszli do Białki. Wilka trzeba się pozbyć. Nie potrafisz go uwiązać, to jak pogryzł jedną, „i warczał na mnie!” - dodała druga, „a na mnie lypał tym dziwnym okiem...” - dodała trzecia, to trzeba się go pozbyć zanim będzie następną skrzywdzona osoba. Nie możemy chodzić do Ciebie po zioła, bo my wszyscy w strachu co on jeszcze może zrobić.

Nie chcę Wilka wiązać – myśli Białka – ale jak po zioła nie przyjdą, to ciężko będzie. Trochę też wstyd, że ja „wiedząca”, a z Wilkiem sobie nie radzę. Wiem, że nic złego nikomu nie zrobi bo stary już i dawno przestał być kąśliwy, jakby dzikość utracił. Z drugiej strony jak tak go osądzą, to gdy coś się stanie to ludzie do mnie mieć pretensje będą. Serce mówi zostaw jak było, rozum mówi jak nic nie zrobisz, ludzie będą Ciebie nękać, że sobie z nim nie radzisz, a on groźny przecież, bo Wilk.

„Myślenie jest trudne,
dlatego większość ludzi woli osądzać”. (C. G. Jung)

Wzięła Białka Wilka do samochodu i do schroniska zawiozła. Odosobniła go, ale za to obiecała mu i sobie, że co tydzień będzie go odwiedzać.

Przyjeżdża Białka po tygodniu do schroniska. Wilk zmarniał, sierść w nim w kołtunach... Gdy tylko zobaczyła Białkę, uradował się i jakby ożył, to skakał po klatce, to ocierał się o pręty tak jakby zachęcał Białkę do zabawy... A Białka zimna jakaś, jakby karmiła w sobie złość i odrzę. Podała rękę do powąchania jak na przywitanie, ale za uchem nie tarmosi. Coś do Wilka mówi, coś nie mówi ..., postąpiła jeszcze chwilę, i odjechała.

Wspólne zakończenie dla obu opowieści:

Każdy z nas ma w sobie jakąś część osobowości wilka – dzięki natury. Jeśli jej nie zaakceptujemy, jej podobne przejawy u innych będą nas razić tak bardzo, że może się zdarzyć, iż będziemy atakować takie osoby tylko po to aby ukryć własne lęki i wady oraz leczyć swoje kompleksy.



Stary Indianin rzekł swojemu wnukowi:
"W każdym z nas toczy się bitwa pomiędzy dwoma wilkami.

Jeden jest **ZŁEM**
To złość, zazdrość, chciwość, uraza, poniżanie, kłamstwa i ego

Drugi jest **DOBREM**
To radość, pokój, miłość, nadzieja, pokora, życzliwość i prawda"

Chłopiec pomyślał nad tym i zapytał:
"Dziadku, który wilk zwycięża?"

Stary Indianin cicho odpowiedział:
"**Ten, którego karmisz**".

Nie wiń za nic nikogo, bo dobrzy ludzie dają szczęście,
a źli doświadczenie, często niezbędne do osiągnięcia sukcesu. (MAK)

Trener : Andrzej Marian Kubiak
andrzej@etito.pl

I coś jeszcze ...

... coś jeszcze z perspektywy Wilków:
- Wilk, to wolny wilk. Zwierzątko hodowane do spełniania ludzkich oczekiwań to pies. Jeżeli jesteś Wilkiem, nawet gdy będziesz chciał dostosować się do innych -> „zejść na psy”, to nie pozbedziesz się swojej NATURY i może się zdarzyć, że jak Azor zostawienie unicestwienie, albo gdy nie spełnisz cudzych oczekiwań skończysz w odosobnieniu. My Wilki nie wiemy co gorsze.

Niniejsza publikacja jest jedną z części treningu U Z O

Zapraszam do lektury pozostałych części.

Znajdziesz je na stronie:
www.etito.pl/4b.php

REKLAMY:



Z ATENCJĄ SP Z O O.

KRS 0000445241, GDYNIA

ZESPOŁY Z ATENCJĄ,

TO KADRA TRENERÓW SZKOLENIOWO-DORADCZYCH

WSPIERAJĄCA RÓŻNE ORGANIZACJE I TWORZĄCYCH JE LUDZI

ORAZ DBAJĄCA O SPOŁECZNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ

GŁÓWNE OBSZARY PRACY Z ATENCJĄ:

HOLISTYCZNE ZARZĄDZANIE:

- ORGANIZACJAMI,
- RELACJAMI,
- ROZWOJEM OSOBISTYM,
- EDUKACJĄ

POLECAMY LICZNE KURSY I SZKOLENIA

ORAZ PAKIETY PROZDROWOTNE

zapraszamy do korzystania z naszych usług:

Gdynia – tel: 504-479-400

www.zatencja.pl

SZKOŁA DLA CIEBIE

AKADEMIA HOLISTYCZNA

www.akademiaholistyczna.pl

STUDIUM PSYCHOLOGII IM. C. G. JUNGA

- Psychoterapie
- Ochrona zdrowia
- Parapsychologia

STUDIUM MEDYCYNY HOLISTYCZNEJ CORDIS

- Terapeutyka
- Terapie naturalne
- Odnowa biologiczna SPA

KURSY I SZKOLENIA ZAWODOWE Z ATENCJĄ

- Terapeutyka
- Terapie naturalne
- Odnowa biologiczna SPA

M A Z P

Międzyregionalna Akademia Zarządzania Personelem

- Psychologia praktyczna
- Zarządzanie personelem

PSYCHOLOGIA I MEDYCINA HOLISTYCZNA
BEZ WZGLĘDU NA WIEK

Organizatorzy zajęć w GDYNI:

SEKRETARIAT:
tel. 504-079-400

eaipi@etito.pl



ETITO

EDUKACJA, TALENTY INWESTYCJE TERAPIE OPIEKA

1. Każdy kto zaznał chwil trudnych, w których emocje i odczucia dźwigane przez natrętnie myśli spędzają sen z powiek w nocy i odbierają koncentrację w dzień...



emocje... Myśli... odczucia...

2. Każdy kto wierzy w siebie i innych lub chce uwierzyć i działać w oparciu o zasadę: „buduj z tego co masz już teraz, tam gdzie jesteś” ...



Tu... i ... Teraz

3. Każdy kto znajduje dla siebie lub innych choćby jedną godzinę na miesiąc by z energią, motywacjami i optymizmem rozświetlać przyszłość ...



energia ... i... optymizm

... każdy może się do nas przyłączyć ... i być etito.

Zachęcamy też do przeczytania publikacji, które podnoszą i dodają sił.

Znajdziesz je na stronie:
www.etito.pl/4b.php



Edukacja Talenty Inwestycje Terapie Opieka

www.etito.pl
mail: andrzej@etito.pl
tel. 504 079 400